

White 2115, Sąsiedzi

Zwykle nie tańczę, lecz biorę twoją dłoń
Chodźmy na parkiet, bo leci "In da club"
Chwilę przed czwartą, choć jest noc, blok napierdala jak stadion
Wkurwieni sąsiedzi są

Sąsiad spod czwórki bezczelny
Znow chce zagłuszyć mi bębny
Z godzinę stoi bez przerwy
I napierdala w ten grzejnik
Chory łeb, bo jeszcze nie wie na co stać mój głośnik
Zaraz bass ugości (okej, yeah)
Niby nie chce wojny, a wydzwonił bondy
Dawaj kubki w górę, albo dawaj wszystko w dół (ej)
A DJ miksuje dla mnie miksturę - ona ścina mnie z nóg
Mieszkanie zamieniam w klub (yuh)
Wezwanie w wannę na pół (ej)
Jeśli po mnie przyjdzie komendant to dopiero zejdem na dół (uh)

- Policja proszę otworzyć
- Kurde faja to gliny!

Zwykle nie tańczę, lecz biorę twoją dłoń
Chodźmy na parkiet, bo leci "In da club"
Chwilę przed czwartą, choć jest noc, blok napierdala jak stadion
Wkurwieni sąsiedzi są
Nie mogą zasnąć, ja biorę twoją dłoń
Chodźmy na parkiet, bo leci "In da club"
Chwilę przed czwartą, choć jest noc blok, napierdala jak stadion
Wkurwieni sąsiedzi są

Dawaj trzęś tym, póki młodzi i piękni
Dawaj trzęś tym, nie ma konsekwencji
Dawaj trzęś tym, póki młodzi i piękni
Dawaj trzęś tym, nie ma konsekwencji

W kuchni tłok, no bo każdy na fajce
Choć i tak już blok zamieniamy w palarnie
Kto to ogarnie? Na pewno nie ja, bo będę spał wtedy trącony w wannie
Bo jestem urwis, do pełna polewam kubki
I żaden z kumpli przy mnie dziś nie będzie smutny (yeah, yeah)

Zwykle nie tańczę, lecz biorę twoją dłoń
Chodźmy na parkiet, bo leci "In da club"
Chwilę przed czwartą, choć jest noc, blok napierdala jak stadion
Wkurwieni sąsiedzi są
Nie mogą zasnąć, ja biorę twoją dłoń
Chodźmy na parkiet, bo leci "In da club"
Chwilę przed czwartą, choć jest noc blok, napierdala jak stadion
Wkurwieni sąsiedzi są

Dawaj trzęś tym, póki młodzi i piękni
Dawaj trzęś tym, nie ma konsekwencji
Dawaj trzęś tym, póki młodzi i piękni
Dawaj trzęś tym, nie ma konsekwencji